

stwa Meklenburgskiego. W poniedziałek i wtorek odprawi się jeszcze kilka wyścigów.

ANGLIA

LONDON 15 Czerwca.

Na wczorajszej sessyi izby niższej, Pan Bulwer uczynił wniosek względem uchylenia wszystkich opłat, tamujących rozkrzewianie się oświaty, a zwłaszcza opłatę stęplową od gazet; Pan O'Connel popierał ten wniosek, a lord Althorp pochwalił wiele uwag jego, chociaż zniesienie rzeczonych opłat poczytywał za niestosowne do czasu. Pan Bulwer, składając się do życzenia izby cofnąć swój wniosek; lecz zastrzegł sobie ponowić go na następnym parlamencie. — Pan Stanley otrzymał pozwolenie izby dopodania bilu względem przeszkodzenia zgromadzenia katolików i oranżystów w Irlandyi; podobnież dozwolono lordowi Russel wnieść bil przeciw przekupstwu na wyborach. Na dzisiejszej sessyi także izby oznajmił Pan Stanley, iż d. 26 b. m. poda wniosek, dotyczący się poprawienia praw względem ubogich w wielkich miastach. Po uczynionym wniosku, aby izba zainienila się w wydział dla zajęcia się szkockim bilem reformy, Pan Pringle chciał wyznaczenia osobnego wydziału, do podziału miasteczek szkockich na klasy. — Lord Althorp oświadczył, iż jeżeli ogólny wydział okazywać będzie taką bezstronność, jak dotąd, osobny wydział stałby się nieużytecznym. W skutku tego oświadczenia, wniosek P. Pringle bez kreskowania uchylono. Zamienila się zatem izba w wydział, i przyjęła 47 artykułów szkockiego bilu reformy.

Odebrano tu wiadomości z Rio-Janeiro pod d. 19 kwietnia. Dnia 16 t. m. zaszło tam nowe zaburzenie. Pozornym celem powstania było wezwanie na powrót cesarza Don Pedra. Nie mamy jeszcze szczegółów tego wypadku; wiadomo tylko, iż wiele ludzi utraciło życie.

HISZPANIA

MADRYT 4 Czerwca.

Król Jmć napisał własnoręcznie do Pana Aguado, ofiarując mu urząd ministra przychodów, z wolnością urzędzenia tego wydziału w sposobie, jaki uzna za najlepszy. Lecz Pan Aguado wymówił się, z powodu, iż przetrzymał prawo obywatelstwa we Francyi.

Gabinet nasz jest w wielkim kłopotcie niezego; się bardziej nie obawia, jak tego, aby nie został otoczonymi dwoma krajami konstytucyjnymi. — Zaczynają tu mniemac, iż sprawa Don Miguela podobno się nie utrzyma. Przytém wzmagają się zdróżności; snujący się rozbójnicy kraj pustoszą, i często rozbijają poczty pocztowe.

Agamaitosei

UWAGI O LEKAIŃIE I SZTUCE TEATRALNEJ
PRZEZ TALMĘ.
(Ciąg dalszy.)

»Aktor powinien sobie zawsze brać za wzór naturę; ten główny przedmiot ciągłej jego nauki Lekain pojmował, że świetny koloryt poezyi służy tylko do wydatniejszego podniesienia, wzniosłych i majestatycznych piękności przyrodzenia. Uważa on bardzo dobrze, że w pożyciu towarzyskiem, ci którzy są silnie wzruszeni, ci których albo ciężka boleść przytłacza, lub któremi miotają wielkie polityczne sprawy; — przeuwają w prawdziwym językiem wyższym, idealnym, — zawsze przecież językiem natury. Ta natura, uszlachetniona, ożywiona rozprzestrzeniona, a razem w zupełnej swojej prostocie; wszelkie ku sobie poszukiwania zwrócić powinna aktora i poety. — Jakoż w arcydziełach sztuki, wyrażenia najszczytniejsze są zwykłe pełne najszczerzej prostoty.»

»Wielu a nawet naukowo wykształconych utrzymuje, że tragedia wychodzi z naturalnego toku rzeczy; zdanie to powtarzane bez rozważy, w niezbitą niemal zamieniło się prawdę. Ludzie światowi, roztargnieni ubocznymi przedmiotami, nie zapuszczają się nigdy w rozbior wszelkich poruszeń namietności; sąd ich zatem jest bardzo powłerzchowny, a mierzą aktorowie mało baczną na sztukę swoją, bardziej jeszcze błąd ten utwierdzają.»

»Talma popiera zdanie swoje przytoczeniem, że Corneille, Racine, Voltaire; w malowaniu najwyższych passyi, tam są niezrównani, gdzie są naturalni i że dla tych, trzymając się takiej samej drogi pierwsi aktorowie, jako to: Lekain, Mole, Monvel, Panna Duménil, dostąpili zasłużoney wziętości.»

»Pomimo tego (mówi dalej) wyznać należy, z pominięty liczonej rzeszy aktorów po wszystkich krajach, mało szukało tej prawdy, chociaż Moliere a przed nim nawet Shakspeare wyborne swym spółkollegom podawali rady.» (*)

Shakspeare w usta Hamleta takie dla aktorów kładzie rady:

»Mów tak jak ja dopiero mówiłem, naturalnie bez przymusu, bo jeśli silić się i wykrzykiwać zaczniesz, jak to czyni większość aktorów naszych, nately, wolalbyś raczej słyszeć wiersze moje, wychodzące z ust ulicznego krzykacza. O! nie mi bardziej nie rozdziera serca, jak kiedy na scenie niezgrabny i silny jegomość wyraża uczucia swoje, potokiem wrzasku niemilosierdzie szarpiącego uszy, dla ujęcia sobie tłumy, któremu łaskot się tylko podoba. Och jakżebyś cię siekl

(*) Moliere w swoim *Impromptu de Versailles* przedrzyżniając Montfleury napuszonego aktora teatru *hotel de Bourgogne*, bardzo zręcznie wyszydza wszystkich, wypracowane tak zwane *trouhaha*. Lecz to wszystko nie wiele skutkowało, aktorowie nie wierzyli w ówczas, aby ich bohaterowie, chodem i mową byli innym ludziom podobni.